Nr 500. **Kraków, Piątek 30 Października 1908.** **Rok XXVII.**

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie:
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. — Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Beszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedyńczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougmont 14.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Z Sejmu krajowego.

(Telefonem.)

Lwów. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu, po przystąpieniu do porządku dziennego przedłużono gminie m. Krakowa prawo pobierania opłat gminnych od piwa, zezwolono gminie i obszarowi dworskiemu w Burzynie na pobór myta na rzeczce Białej, a obszarowi dworskiemu w Gumniskach na pobór myta od dwóch przewozów przez Dunajec.

Następnie po dyskusyi nad zmianą ustawy budowlanej, w imiennem głosowaniu przyjęto poprawkę pos. Kędziora, aby odległość stodół wynosiła 30 metrów, a to 48 głosami przeciw 45.

Przystąpiono do dalszej dyskusyi szczegółowej nad budżetem i obradowano nad rubryką drugą „zarząd“.

Pos. Adam żalił się na biurokratyzm w Wydziale krajowym, wskazał na szczupłość etatu urzędniczego i domagał się polepszenia stosunków awansu, a wreszcie żądał ścisłej kontroli nad wszystkiemi organami autonomicznymi.

Pos. Landau żalił się, że we wszystkich urzędach autonomicznych nie ma zupełnie żydów urzędników.

Na tem obrady przerwano do godz. 7 wieczorem.

Posiedzenie wieczorne.

Na posiedzeniu wieczornem przystapiono do dalszej dyskusyi nad rubryką II (Zarząd). Ks. Stojałowski żalił się, że Wydział krajowy i marszałek nie wywierają należytego nacisku na rząd, aby sesye były regularnie zwoływane. Obecnie od lipca mamy stan „ex lex“. Jeżeliby się to miało powtarzać, to posłowie zaczną lud pouczać, że nie jest obowiązkiem płacić dodatki do podatków. Mowca pragnie, aby u nas członkowie Wydziału kraj. nie stawali się urzędnikami, lecz, żeby tylko zjeżdżali się na sesyę i uchwalali co potrzeba. Dalej domagał się, aby sprawozdania Wydziału kraj. były rozsyłane posłom do domu, gdyż podczas Sejmu niema czasu na ich przeczytanie. Następnie polemizował z pos. Adamem.

Pos. Battagia omawiał wnioski pos. Adama, a następnie cechy nowożytnej administracyi. Chciałby, ażeby zastosowano ją w Wydziale krajowym, bo dzisiejsza przestarzała administracya austryacka datuje się jeszcze od pierwszej połowy XVIII w.

Dalej przedstawiał przebieg studyów nad reformą administracyi w Austryi, wspomniał o zaprowadzeniu nowej manipulacyi w Dolnej Austryi i w kilku departamentach galicyjskiego namiestnictwa, w starostwie w Gródku i Łańcucie, oraz o studyach magistratu krakowskiego w tej sprawie. Dla mowcy naczelną wytyczną administracyi jest starać się o to, aby jak największa ilość sił urzędniczych, zadowolonych moralnie i materyalnie i nie przeciążonych, jak najszybciej pokonywała jak największą ilość pracy i jak najbardziej produktywnie. Mowca podniósł konieczność stabilizacyi urzędników wobec powszechnego ubezpieczenia, wyraził zaufanie marszałkowi i Wydziałowi krajowemu, że potrafi ukształtować ustrój urzędowania w sposób, odpowiadający interesom administracyi krajowej, wreszcie potępił wyrażone przez ks. Stojałowskiego hasło walki obronnej przeciw współrodakom innych wyznań.

Przewodnictwo w Izbie objął metropolita Szeptycki, a marszałek St. Badeni zabrał głos z ławek poselskich.

Przemówienie marszałka.

Marszałek: Na wczorajszem posiedzeniu porannem pos. Adam poruszył sprawę urzędowania Wydziału kraj. Nikt bardziej odemnie nie jest wdzięczny p. Adamowi, że wogóle dziś po raz pierwszy ten przedmiot wprowadził do tej sali i korzystam z tej sposobności, by wyrazić nadzieję, którą zresztą już wyraziłem z krzesła marszałka, iż stanie się zwyczajem w tej Izbie, by przy corocznym budżecie była sposobność ocenić wogóle działalność Wydziału kraj. nietylko jako urzędników ale jako emanacyę Sejmu. P. Adam przedewszystkiem twierdził, że sposób urzędowania w Wydziale kraj. jest przestarzały i nie odpowiada dzisiejszym warunkom i potrzebom. Na udowodnienie tego przytoczył tylko jeden jedyny szczegół. A jakkolwiek rozumię i uznaję, że można w tym wypadku tylko ilustrować a nie dowodzić, całym szeregiem faktów, to jednak zdaje mi się, że mnie wolno powiedzieć, iż jestto rzeczą naturalną, że kto taki fakt stwierdza a na udowodnienie jego przytacza jeden szczegół, to wylicza szczegół najważniejszy, zasadniczy, podstawowy i taki, który twierdzenie udowadnia.

Ten szczegół wielkiej doniosłości polegał na tem, że jeżeli ktoś w Wydziale kraj. zażąda pewnych druków, to aby je otrzymał, akt ten musi przechodzić przez cały szereg urzędników, biur i podpisów. Nie mogę nie stwierdzić z pewnem zadowoleniem, że jeżeli na krytykę urzędowania jakiejś władzy można tylko taki fakt wyszukać, to jeszcze ta władza musi niezbyt źle urzędować. Nawiasowo mówiąc, zanim p. Adam skończył mówić, przedłożyłem mu kilkaset aktów, które mu dowodzą, że tok manipulacyi bywa całkiem inny, jakkolwiek wcale nie myślę przeczyć, iż w całym szeregu wypadków było tak, jak p. Adam przedstawił.

Z tej premissy wynika konkluzya: Poleca się Wydziałowi krajowemu, by zajął się bezwłocznie reorganizacyą urzędowania konceptowego i manipulacyjnego w biurach Wydziału krajowego. W jaki sposób — to jest rzeczą Wydziału kraj. Wydział krajowy nie ma się wcale zastanawiać nad tem, czy jest to potrzebne lub nie był wcale o zdanie pytany, tylko polecono, że ma zorganizować urzędowanie, ale jak, tego absolutnie w poleceniu niema, i gdy panowie się rozejdziecie, jeśli to polecenie uchwalicie, zasiędziemy przy stole i powiemy: Teraz trzeba polecenie Sejmu wykonać, ale jak? Mamy polecenie reorganizować, mamy jedynie polecenie, że tak nie może być, jak jest, — ale jak ma być, tego nie wiem.

Zdaje mi się, że Wydział krajowy, jeżeli ma być w tej kwestyi tylko ślepym wykonawcą poleceń Sejmu, musi żądać w każdym razie jakiejś wskazówki. Wprawdzie jedną wskazówkę otrzymał, bo było powiedziane, że już wszędzie nastąpiła reorganizacya nowoczesna, nawet w urzędach państwowych w Wiedniu. Proszę panów, ja stoję na tem stanowisku, że człowiek do końca życia może z korzyścią chodzić do szkoły i uczyć się od profesorów. Prosiłbym jednak, żeby mi wskazano inne szkoły i innych profesorów (Brawo), bo mam to uczucie, że u tego profesora i w tej szkole wiele nauczyć się nie można; mówię to zaś nie na podstawie mego zdania, lecz na podstawie zdania Sejmu, które przy załatwianiu sprawozdań z czynności Wydziału kraj., zawsze i tego roku ubolewa nad tem, iż na wszystkie pytania, wystosowane do Wiednia, my odpowiedzi nie otrzymujemy i potem wskazuje nam pos. Adam, że mamy podług tego reorganizować nasz tok urzędowania. Muszę wskutek tego obawiać się, że jeżeli to polecenie wykonamy, będziemy zmuszeni do tego, iż za wzorem Wiednia sprawa będzie rok w biurach naszych leżała.

Daleki jestem od twierdzenia, ażeby w urzędowaniu Wydziału krajowego nic krytyce podlegać nie mogło, zdaje mi się jednak, że nalezałoby tu może wyjść z innego założenia. Gdyby wnioskodawca powiedział: sprawozdania, które Wydział krajowy Sejmowi przedkłada, nigdy nie są przedkładane w czasie oznaczonym, lub niedbałe, czy niedołężne, gdyby powiedział, że wogóle w urzędzie sprawy za długo zalegają, że się czeka na rekursy miesiącami, lub że chociaż są załatwione, zalegają tam z powodu złego postępowania manipulacyjnego — to rozumiałbym ten zarzut.

Jeżeli jednak Wydział krajowy i urzędnicy dokładają wszelkich usiłowań, aby sprawy były o ile możności szybko załatwiane i nie dochodzą nas z tego powodu żale, oraz jeżeli potem bez pytania nas o zdanie, bez dania nam możliwości wypowiedzenia tego zdania, poleca się nam, że mamy przeprowadzić reformę — to zapytuję: dlaczego? co mamy reformować? i w jaki sposób?

Pos. Adam słusznie powiedział, że załatwienie „kawałka“ nie jest jeszcze załatwieniem rzeczy. Niech mi wolno będzie powiedzieć, że jest to rzecz dość znana nawet Wydziałowi kraj. ale jeżeli szan. poseł powiada dosłownie, że „załatwienie kawałków i żądanie tego wprowadza w pewną niezdrową atmosferę...“

Pos. Adam: Tego nie mówiłem.

Marszałek: Czytam stenogram... „załatwienie kawałków i żądanie tego wprowadza pewną niezdrową atmosferę“ — to ja tego zdania nie podzielam.

Czasem jest to rzecz niewygodna, jeżeli żąda się załatwienia „kawałków“, ale ani co do mnie, ani co do innych wygoda nie jest celem mego życia i mojem zadaniem. Ja do tej zasady nie będę się stosował, ale przeciwnie, póki będę na czele urzędu, będzie zawsze mojem staraniem właśnie to, co było krytykowanem, to jest aby każdy „kawałek“ był załatwiany i to jak najspieszniej, a mam nadzieję, że nie wywoła to dziwnej atmosfery w Wydziale krajowym, ani też w Sejmie i w kraju, gdyż sądzę, że postępując tak, spełniam życzenie Sejmu i kraju.

Ale cytowano jeszcze jedną szkołę, z pewnością bardzo dla mnie miłą: gminę miasta Krakowa, szkołę, do której chętniebym chodził. Nie mogę o tem wydać zdania, bo nie znam jeszcze tak szczegółowo urzędowania miasta Krakowa, aby już dzisiaj dać zobowiązanie, że tam będziemy się uczyli.

Po omówieniu stosunków służbowych w Wydziale krajowym, zakończył marszałek apelem, aby inicyatywę co do urzędników pozostawiła Izba marszałkowi i Wydziałowi kraj.

Dalsze obrady.

Po przemówieniach kilku jeszcze mowców, uchwalono rubrykę II. wraz z wnioskami komisyi budżetowej, z poprawką posła Adama, według której uchwalona przez komisyę budżetową podwyżka adjutów aplikantów, obowiązywać ma wstecz od 1 stycznia 1908.

Następnie uchwalono rubrykę III. (Sprawy zdrowotne) wraz z rezolucyami pos. Rutowskiego w sprawie rozszerzenia oddziału chorób zakaźnych przy szpitalu we Lwowie i w sprawie założenia kraj. zakładu dla leczenia wodowstrętu, ewentualnie dwóch takich zakładów, jednego w części wschodniej, drugiego w części zachodniej kraju. Przyjęto także osobny budżet szpitala powszechnego we Lwowie, szpitala w Kulparkowie i szpitala św. Łazarza w Krakowie.

Przy rubryce IV (Dobroczynność) pos. Maryewski wniósł wstawienie do budżetu na r. 1909 koron 1500 dla Rady opiekuńczej w Krakowie. Sprawozd. Niezabitowski oświadczył się za przyjęciem tylko 500 K. Pos. Leo zwrócił uwagę, że tu chodzi o dobro kilkuset dzieci i wniósł na wstawienie 1000 K, co też uchwalono.

Na tem o godz. 12 w nocy zamknięto posiedzenie; następne dziś o 10 rano.

Reorganizacya Rady narodowej.

Lwów. Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie klubu lewicy, na którem omawiano sprawę reorganizacyi Rady narodowej. Uchwalono domagać się na dzisiejszem posiedzeniu Polskiego Koła sejmowego wyboru jeszcze jedynastu członków komitetu, dla omówienia reorganizacyi Rady narodowej, w myśl projektu pos. Cieńskiego, oraz aby tej komisyi polecono przygotowanie zasady organizacyi i przedłożenia wniosku w tej sprawie na najbliższem posiedzeniu Koła sejmowego polskiego.

Następnie zastanawiano się nad wyborem członków Rady nadzorczej banku krajowego. Klub zgodził się na to, by w Radzie tej znajdowali się reprezentanci sfer mieszczańskich Lwowa i Krakowa i reprezentant 31 miast. Klub desygnował ze swej strony kandydatów Rady nadzorczej.

Komisya wybrana na ostatniem posiedzeniu przez polskie Koło sejmowe dla rozpatrzenia projektu pos. Cieńskiego w sprawie reorganizacyi Rady narodowej, nie doprowadziła w swem łonie do porozumienia i nie przedłoży na dzisiejszem posiedzeniu polskiego Koła sejmowego żadnych wniosków. Pos. Bandrowski oświadczył, że do żadnych obrad przystąpić nie może, przed zasięgnięciem opinii swego stronnictwa. Posłowie ludowi oświadczyli się przeciw zatrzymaniu tytułu „Rada narodowa“, a domagali się, by przyjęto nazwę „Zjednoczenie stronnictw narodowych“. Do porozumienia nie doszło.

Komisye.

Lwów. Komisya administracyjna odbyła wczoraj posiedzenie. Pos. Starzyński referował o wszystkich wnioskach i petycyach wniesionych do Sejmu w sprawie kreowania nowych starostw. Uchwalono przedłożyć wszystkie te wnioski i petycye rządowi z wezwaniem, aby przed kreowaniem nowych starostw przedłożył jeszcze odpowiednie wnioski Sejmowi.

W komisyi szkolnej przydzielono około 100 petycyj do referatu posłom Adamowi, Bandrowskiemu i Laskowskiemu. — Po informacyjnej dyskusyi w sprawie pragmatyki służbowej dla nauczycieli ludowych, polecono pos. Halbanowi wypracowanie referatu z rezolucyą, wzywającą Wydział krajowy, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową przedłożył na najbliższej sesyi Sejmu sprawozdanie i wnioski.

Położenie w Czechach.

(Tel. „N. Reformy“).

Praga. Przez dzień wczorajszy i dzisiejszy panował spokrj. W mieście znajduje się wielka ilość policyi i żandarmów, których sprowadzono z Galicyi i z dolnej Austryi, a których liczba wynosi około **1000**. Przyczyną tego powołania żandarmów z poza Czech ma być to, że **wojsko w Pradze odmówiło udziału w tłumieniu rozruchów.**

„Venkov“ donosi, że **komenderujący generał w Pradze** na dotyczące wezwanie namiestnika, **odmówił pomocy wojskowej** i oświadczył, że wojsko nie służy do ochrony studentów niemieckich, od tego bowiem jest policya. Wobec tego namiestnik udał się do ministra wojny Schoenaicha, ten jednakże **odpowiedział w tym samym duchu.** Dopiero na interwencyę ministra spraw zagranicznych, bar. Aerenthala, komendant w Pradze oświadczył, że wojsko wyruszy, ale dopiero na wypadek ostatecznej potrzeby. Na razie wystarczy policya i żandarmerya.

Wczoraj dokonano tu kilku aresztowań, których ofiarą padli przeważnie ludzie młodzi, przybyli z poza Pragi. „Prager Tgbl.“ donosi, że wśród aresztowanych studentów jest wielu opryszków i złodziei kieszonkowych, przy których znaleziono sztylety, przyrządy do włamywania i kamienie.

Praga. Dzienniki niemieckie donoszą, że trzej studenci niemieccy zostali ubiegłej nocy przez niewyśledzonych sprawców na placu św. Wacława ciężko pobici.

Praga. Na niedzielę zwołano tutaj posiedzenie posłów niemieckich do Sejmu czeskiego, dla omówienia położenia. Zebranie to ma także wystosować wezwanie do wszystkich miast niemieckich, aby zaniechano demonstracyj. Namiestnik hr. Coudenhove wystosował do starostów reskrypt, oznajmiający, że także w miastach niemieckich, w których zajdą rozruchy, ogłoszony będzie stan wyjątkowy.

Powszechnie obawiają się niedzieli, gdyż posłowie niemieccy, oraz niemieccy członkowie Rady miejskiej postanowili gromadnie wziąć udział w „bumlu“ na Przykopach, posłowie zaś czescy postanowili wziąć udział w pochodzie demonstracyjnym studentów czeskich.

Wynik posiedzenia czeskiej Rady narodowej w sprawie położenia trzymany jest w tajemnicy.

Na prowincyi.

Cieplice. Wczoraj przyszło do wielkiej demonstracyi anticzeskiej. W kilku domach powybijano szyby.

Liberzec. Wieczór onegdajszy przeszedł spokojnie. Policya natychmiast rozpędzała gromadzących się wyrostków.

Trutnów. Onegaj wieczorem około 5 godz, grupa młodych ludzi, która niebawem wzrosła do liczby 300, udała się przed czeski dom związkowy. W kilku domach powybijano szyby. — Trzech interweniujących urzędników policyjnych obrzucono kamieniami. Demonstranci usiłowali dotrzeć do fabryki czeskiej, ale policya i żandarmerya zamknęła ulice i nie dopuściła ich tam.

Uście. Onegdaj wieczorem przyszło do starcia między niemiecko-narodowymi a socyalnymi demokratami. — Ponieważ rozeszła się pogłoska, że niemieccy narodowcy chcą demonstrować przed domami, zamieszkałemi przez socyalistów, socyaliści poustawiali straże. Na placu targowym zebrał się wielki tłum niemieckich narodowców, którzy odśpiewali niemieckie pieśni, poczem urządziwszy krótki pochód, rozeszli się. Na rogu ulicy Cieplickiej przyszło do starcia, przyczem jeden niemiecki narodowiec otrzymał uderzenie laską w twarz, a drugi cios nożem w głowę. Policya i żandarmerya rozproszyła tłum. — Gdy policya odeszła, przyszło do ponownego starcia. Z obu stron rzucano kamieniami, przyczem dwie osoby odniosły rany. O godz. trzy kwadranse na 11 policya rozproszyła demonstrantów. Noc minęła spokojnie. Wykroczenia miały charakter narodowy.

Gniewin. Onegdaj wieczorem wydano tu zarządzenia, celem utrzymania porządku. Czeską dzielnicę zamknięto konnicą, która nie przepuściła ciągnących demonstrantów. Tymczasem w niemieckiej szkole w czeskiej dzielnicy wybito szyby. Gdy się wieść o tem rozniosła, grupa demonstrantów pociągnęła pod dom związkowy i wybiła tam kilkanaście szyb. Wkrótce nadjechała tam konnica i aresztowała 3 Niemców. Gdy o godz. pół do 8 wieczorem usiłowano ponowić demonstracyę, wojsko i żandarmerya plac opróżniła.

Z gmin podmiejskich nadeszły niepokojące wiadomości. W dwóch miejscach przyszło do zaburzeń górników. Jednego ciężko rannego robotnika przewieziono do szpitala. — Gdy do tych gmin nadjechała konnica, nastał już spokój. Koło miejscowości Kopice demonstranci strzelali do policyi; sprawców nie wykryto. Ogółem aresztowano 15 osób. — O godz. 11 w nocy nastał spokój.

Delegacye.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt. Delegacya austryacka obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad kredytem okupacyjnym.

Del. Nemetz ostro krytykował administracyę Bośni, gdzie niema wolności prasy.

Po przemowie del. Nemeca, del. Bärnreiter wskazuje, że trudność w sprawie wejścia w życie zastępstwa krajowego Bośni i Hercegowiny leży w tem, iż naród bośniacki nie został do tego przygotowany. Mowca ostrzega przed zaprowadzeniem w Bośni podobnej podwójnej administracyi, jaka istnieje w Austryi i prosi rząd, aby przy przygotowanych obradach ordynacyi wyborczej krajowej powołano do obrad mężów zaufania kraju. Omawia następnie kwestyę agrarną i kończy oświadczeniem, że monarchia, znajdując się w ważnej chwili, musi udowodnić, iż ma siły, aby w tych krajach porządek i kulturę faktycznie rozszerzać.

Po przemowie del. Bianchiniego, del. Petelenz popierał rezolucyę wzywającą wspólny rząd, by rozważył słuszne życzenia urzędników Bośni i Hercegowiny i możliwie szybko je załatwił.

Nestępnie w głosowaniu **kredyt Bośni i Hercegowiny przyjęto,** poczem delegacya przeszła do dyskusyi nad ordinarium wojskowem.

Sprawozdawca ordinarium wojskowego, dr Kozłowski stwierdza, że uchwały delegacyi w sprawie podwyższenia żołdu żołnierzy, nie zostały dokładnie spełnione i wzywa zarząd wojskowy, aby w przyszłości rezolucye delegacyjne dokładnie i szczegółowo wypełniał. Oświadcza, że liczba samobójstw w armii w stosunku do innych państw jest jeszcze bardzo wielką, konstatuje jednak, że znęcanie się nad żołnierzami jest o wiele ostrzej karane niż poprzednio. Przedstawia sprawy podniesione przez komisye i ludność jako bardzo ważne: zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej, rozszerzenie ustawowych postanowień i uwolnienie ojców rodzin od służby czynnej, zrównanie szkół fachowych i realnych z gimnazyami co do prawa jednorocznej służby ochotniczej oraz kilka jeszcze reform organizacyjnoch, do czego jednak jest konieczne wyjaśnienie stosunków z Węgrami. Z tem stoi w związku także tak często podnoszona sprawa reformy wojskowej procedury karnej, oraz odszkodowanie za ograniczenie własności w rejonach wojskowych. Następnie podnosi dobrego ducha, dyscyplinę armii oraz techniczny w niej postęp. W końcu prosi o przyjęcie budżetu.

W dalszej dyskusyi del. Cęgliński wyraził ubolewanie, że już w b. r. nie nastąpiło podwyższenie żołdu żołnierzy. Skonstatował także, że od 40 lat bezskutecznie podnosi się żądanie zniesienia rewersów demolacyjnych. W sprawie traktowania żołnierzy wydano odpowiednie zarządzenia, ale nie zawsze się je stosuje. Mowca żąda przestrzegania świąt ruskich, podnosi brak lekarzy wojskowych i zaznacza, że w Galicyi armii nadużywa się często do celów partyjno-politycznych przy wyborach i strajkach. Jak długo życzeń ludowych zarząd armii nie spełnia, partya mowcy nie może głosować za potrzebami armii.

Del. Axman postawił wniosek w sprawie zezwolenia kredytu dodatkowego dla podwyszenia żołdu żołnierzy, poprawy ich wiktu, jakoteż wniosek, w którym domagał się wstawienia 10 milionów koron na ten sam cel w przyszłym budżecie. Zaznaczył przy tem, że prawie wszystkie stronnictwa popierają ten wniosek, który jest sprawiedliwym obowiązkiem względem ludności a nie zawiera ostrza przeciw Węgrom.

Del. Schuhmeier stawia wniosek niedostatecznie poparty, aby zamiast kredytów dodatkowych wstawić odpowiednią sumę w mający być uchwalony budżet.

Del. Clam-Martinic i ks. Schönborn wskazują, że mimo pokojowych tendencyj polityki zagranicznej, konieczną jest silna nowożytna armia, przyczem del. Clam-Martinic zastrzega się przeciw wszelkim jednostronnym narodowym koncesyom w kwestyi wojskowej.

Minister wojny Schönaich daje wyjaśnienia w sprawie wiktu żołnierzy i oświadcza, że zgodnie ze swym obowiązkiem jest za wstawieniem sumy, przewidzianej w rezolucyi Axmana, musi jednak zwrócić uwagę, że budżet jest rezultatem pertraktacyj trzech rządów.

Na tem obrady przerwano do dzisiaj.

Wypadki bałkańskie.

(Telegr. „N. Reformy“).

Mocarstwa a Bułgarya.

Sofia. Na onegdajszy krok zastępców Anglii, Francyi i Rosyi, a do czego wczoraj przyłączyły się Włochy i Niemcy, rząd bułgarski dał odpowiedź, w której podnosi, że od proklamowania niezawisłości dał wszelkie dowody, iż nie ma żadnych wobec Turcyi agresywnych zamiarów.

Sofia. Z powodu przedstawienia mocarstw, rząd bułgarski zarządził na jutro rozpuszczenie rezerwistów.

Paryż. „Temps“ donosi z Sofii, że między Turcyą a Bułgaryą miało przyjść do następującego porozumienia: Turcya uznaje niezawisłość Bułgaryi, a Bułgarya zapłaci odszkodowanie za kolej wschodnią i za trybut wschodnio-rumelijski, przyczem jednak wyraz „trybut“ będzie ominięty.

Konstantynopol. Koła Porty są bardzo zadowolone z wiadomości, że nota wręczona w Sofii, popartą została przez wszystkie mocarstwa, które podpisały traktat berliński.

Kwestya konferencyi mocarstw.

Petersburg. Z początkiem listopada ambasadorowie rosyjscy u mocarstw europejskich oficyalnie zaproponują zwołanie konferencyi.

Paryż. Na wczorajszej Radzie ministeryalnej minister spraw zagranicznych Pichon złożył sprawozdanie w sprawie bałkańskiej.

Sprawa kreteńska.

Ateny. Mocarstwa, opiekujące się Kretą, wręczyły rządowi greckiemu notę, w której oświadczają, że mocarstwa godzą się na rozważenie kwestyi przyłączenia Krety do Grecyi, jednakże pod warunkiem, że na Krecie będzie panował spokój.

Polityka cesarza Wilhelma.

Londyn. Wszystkie dzienniki przynoszą na naczelnem miejscu ogłoszony już interview z niemieckim cesarzem przez „Daily Telegraph“ i omawiają go w artykułach wstępnych. Lord Roberts wobec jednego z dziennikarzy oświadczył, że nie ma powodu do poczynienia żadnych uwag co do oświadczenia cesarza o południowo-afrykańskiej wojnie.

Londyn. Dzienniki zajmują się wyłącznie rewelacyami o cesarzu Wilhelmie i twierdzą, że nawet te ostatnie zapewnienia cesarza Wilhelma nie przyczynią się do polepszenia stosunku między Anglią a Niemcami. — Anglia upatruje w Niemcach niebezpiecznego konkurenta, a przekonania tego nie osłabią żadne zapewnienia o przyjaźni. — Kilka dzienników twierdzi, że cesarz Wilhelm nie wyrządził przysługi pokojowi europejskiemu, a chciał tylko zamącić dobre stosunki między Anglią, Francyą a Rosyą.

Berlin. Ogłoszone w „Daily Telegraph“ rewelacye o cesarzu Wilhelmie i jego stosunku do Anglii wywołują w całej prasie tutejszej nieżyczliwe komentarze. Kilka dzienników wskazuje na sprzeczność między twierdzeniem o wypracowaniu planu wojennego dla zwalczania Boerów i o depeszy cesarza Wilhelma do prezydenta Krügera.

Berlin. „Berl. Tgbl.“ donosi, że b. rosyjski minister spraw zagranicznych Murawiew w r. 1900 istotnie uczynił w Berlinie propozycye w celu przedsięwzięcia wspólnej akcyi z Francyą, aby przeszkodzić Anglii w zdobyciu Transwalu. Rząd niemiecki oświadczył, że zgadza się na to, ale pod warunkiem, jeżeli Rosya i Francya zagwarantują Niemcom na szereg lat ich stan posiadania w Europie. Wtedy Murawiew cofnął propozycye, gdyż Francya odmówiła podpisania takiej umowy.

Ewakuacya Sandżaku.

Sarajewo. IX. brygada wojska po uroczystem i serdecznem pożegnaniu się z wojskiem tureckiem i ludnością opuściła wczoraj Plewlje i doszła wczoraj do granicznej miejscowości Metalka.

Konstantynopol. Wiadomość o szybkiem i zupełnem opuszczeniu Sandżaku w kołach tureckich i dyplomatycznych wywołała wielkie wrażenie.

Bojkot Austryi.

Konstantynopol. Dyrektor urzędów cłowych

w Skoplje został usunięty z urzędu za współudział w bojkocie towarów austryackich.

Kairo. Bojkot przeciw Austro-Węgrom ustał. Białe fezy rzadko widać.

Z Serbii.

Belgrad. W dniu wczorajszym wysłano stąd około 2500 telegramów do Dumy w sprawie bośniackiej.

Proklamacya albańska.

Konstantynopol. Organ komitetu młodotureckiego ogłasza proklamacyę albańską, która kategorycznie oświadcza się przeciw wszelkiemu odszkodowaniu lub przyznaniu albańskiego kraju Serbii, Czarnogórze albo Grecyi.

Zaprzeczenia.

Sofia. Bułg. ag. tel. donosi: Wiadomości podane przez serbskie dzienniki a powtórzone zagranicą, jakoby między tureckiem wojskiem a bułgarską bandą, która chciała przejść przez granicę do Macedonii, przyszło do starcia — są nieprawdziwe.

Berlin. „Nordd. Allgem. Zeitung" upełnomocniona jest do zaprzeczenia twierdzenia zagranicznych dzienników, jakoby kanclerz Rzeszy ks. Bülow wobec włoskiego ambasadora w Berlinie wyraził swoje niezadowolenie z polityki Włoch.

Niepowodzenia misyi czarnogórskiej.

Rzym. Misya czarnogórska z prezydentem ministrów Tomanovicem na czele wyjechała z powrotem do Cetynii. Jak słychać, misya ta nie miała powodzenia, gdyż rząd włoski ostrzegł ją przed awanturniczą polityką Czarnogóry. — Kilku delegatów czarnogórskich udało się stąd do Paryża.

Ks. Jerzy w Petersburgu.

Petersburg. „Birż. Wied." ogłasza rozmowę z ks. Jerzym serbskim. Wyraził się on między innemi: Jeżeli Rosya uzna aneksyę Bośni i Hercegowiny, to za trzy dni całą Serbię obejmie powstanie.

Audyencya Izwolskiego.

Petersburg. Minister spraw zagranicznych Izwolski był wczoraj na audyencyi u cara w Peterhofie.

Bajram.

Konstantynopol. Mimo alarmujących pogłosek, do wczoraj t. j. trzeciego dnia święta Bajramu, porządek nie został zamącony. Także z prowincyi nie nadchodzą żadne doniesienia o zaburzeniach.

Otwarcie parlamentu tureckiego.

Konstantynopol. Sułtan otworzy osobiście parlament mową tronową.

TELEGRAMY

z dnia 30 października.

Wiedeń. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości z 21 b. m. zarządza zmianę w rozdziale agend sądowych, dotyczących spraw karnych młodzieży, mianowicie wyłącza je z regularnego postępowania karnego. Rozporządzenie to wchodzi w życie z 1 stycznia 1909.

Wiedeń. „Wiener Ztg." ogłasza rozporządzenie min. spraw wewn. z porozumieniu z ministerstwem sprawiedliwości, w sprawie odpowiedzialności i zabezpieczenia za szkody wynikłe z ruchu motorowego.

Budapeszt. Prezydent ministrów bar. Beck przybył tutaj o 1/21 w południe i zjawił się na popołudniowem posiedzeniu delegacyi austryackiej.

Aresztowania w Warszawie.

Berlin. „Vossische Zeitung" donosi z Warszawy: Policya aresztowała wczoraj przeszło **100** słuchaczy uniwersytetu dla wszystkich, którzy zebrali się na wykłady. Oprócz tego wczoraj aresztowano uczniów kilku klas szkół elementarnych; dzieci te prowadzono grupkami przez ulice miasta do aresztów w ratuszu pod eskortą policyi.

Antimilitaryzm.

Wiedeń. Namiestnictwo dolno-austryackie rozwiązało dwa stowarzyszenia czeskie socyalistyczne za propagandę antimilitarną. — Przewodniczący tych stowarzyszeń rozszerzali pisma ulotne i wygłaszali mowy w duchu antimilitarnym.

Wilhelm II. w Austryi.

Budapeszt. Ambasador niemiecki w Wiedniu p. Tschirschky przybył tu wczoraj i był u cesarza na audyencyi. Audyencya stała w związku z dyspozycyami, które mają być wydane z okazyi zamierzonego pobytu cesarza Wilhelma w Austryi. P. Tschirschky konferował z bar. Aehrenthalem.

Powrót cesarza do Wiednia.

Budapeszt. Cesarz w sobotę wyjeżdża do Wiednia.

Reforma wyborcza na Węgrzech.

Budapeszt. Wszystkie dzienniki donoszą, że cesarz zwrócił hr. Andrassy'emu jego projekt reformy wyborczej, z powodu pluralności wyborów, albowiem **cesarz nie zgadza się na pluralność.** Z tego powodu krążą pogłoski o zamiarze dymisyi hr. Andrassy'ego.

Agitacya wielkoserbska.

Wiedeń. Franciszek Kossuth wystosował z Budapesztu pismo do „N. W. Tagblat" z oświadczeniem, że nigdy nie miał do czynienia z propagandą serbską — jak to fałszywie podawała prasa opozycyjna węgierska — oraz że nie udzielił nigdy na ten cel pieniędzy.

Zagrzeb. Aresztowani za zdradę stanu Serbowie rozpoczęli strajk głodowy, ponieważ od pół roku, gdy zostali aresztowani, dotąd ich nie przesłuchiwano.

Strajki.

Rjeka. Około 500 robotników fabryki torpedowców oświadczyło swą solidarność ze strajkującymi robotnikami oddziału łodzi podwodnych. Komisarz przemysłowy stara się zażegnać przeciwieństwa.

Bunt w więzieniu.

Kostroma. Pet. ag. tel. donosi: W więzieniu jurewieckiem podczas wieczornej kontroli, 18 więźniów w celu ucieczki usiłowało rozbroić dozorców. Pięciu więźniów wybiegło na dziedziniec. Dozorcy jednego z nich zabili, jednego zranili, poczem porządek przywrócono.

Zamach na króla hiszpańskiego?

Paryż. Z Saragossy donoszą, jakoby wczoraj wykonano tam **zamach na hiszpańską parę królewską.** Mianowicie w czasie przejażdżki pary królewskiej w powozie, **rzucono bombę,** która jednak nie wyrządziła żadnej szkody.

Obsadzenie Tebris przez Rosyę?

Konstantynopol. Tut. perski komitet przesłał Porcie i wszystkim tut. ambasadom notę z protestem przeciw grożącemu obsadzeniu Tebris przez Rosyę.

Kronika.

Dziś:

Kraków, piątek 30 października.

Kalendarzyk kościelny: Alfonsa R., Gerarda.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 m. 28, zachód o godz. 4 min. 20; długość dnia godzin 9 min. 52.

Teatr miejski w Krakowie: „Skiz".

Teatr ludowy (ul. Rajska): zamknięty.

Odczyty: M. Szukiewicza p. t. „U źródeł twórczości Matejki" w starym teatrze o g. 6 wieczór; Cez. Jellenty p. t. „Zaratustra jako ideał nadczłowieka — Fryderyk Nietzsche i poezya polska" w auli Uniw. Jag. o g. 6 wieczór; prof. J. G. Pawlikowskiego p. t. „Myśl Słowackiego o przyszłym człowieku" w „Zjednoczeniu" (św. Anny 2) o g. 8 wieczór.

Teatr miejski we Lwowie: „Małgorzatka".

Wiadomości osobiste. Znany poeta Jan Kasprowicz bawi w Krakowie.

Odczyt p. M. Szukiewicza. Przypominamy, że dziś w piątek w sali starego teatru o godzinie 6 wieczorem odbędzie się urządzony staraniem dyrekcyi Muzeum Narodowego odczyt p. M. Szukiewicza „U źródeł twórczości Matejki". Bilety do nabycia przy kasie starego teatru.

Roboty ziemne w ul. Basztowej prowadzone prawie od dwu miesięcy, dobiegają wreszcie końca. Przedsiębiorstwo wykonujące roboty, spowodowane licznemi żalami na zatamowanie ruchu komunikacyjnego w tak ważnym punkcie miasta i nastraszone niedawnem śniegiem, zapowiadającym zbliżanie się zimy, zwiększyło ilość robotników i nadzór nad wydatnością ich pracy. Ponieważ ruch tramwajowy w ul. Basztowej, aczkolwiek częściowy, utrudniał i opóźniał roboty, wstrzymano go na przestrzeni całej ulicy zupełnie, tak, że odbywa on się od kilku dni tylko od strony Rynku gł. do Rondla przy bramie Floryańskiej, oraz w ul. Lubicz na długość dojazdu kolejowego.

Obecnie prace koło ułożenia podkładu betonowego pod asfalt są prawie na ukończeniu i mają być zupełnie ukończone do jutra. Natomiast roboty asfaltowe potrwają jeszcze około tygodnia. Ze względu na przyspieszenie robót, roboty ziemne dobiegają tylko wylotu ul. Pawiej i Lubicz a z wiosną będą dalej kontynuowane. Stało się to na życzenie budownictwa miejskiego, które zażądało, aby wobec ożywionego ruchu kołowego w dniu WW. Świętych i Zadusznym otwarto normalny ruch między ul. Pawią a ul. Lubicz i Kolejową, oraz dojazd do dworca.

Zaznaczyć tu należy, że dyrekcya poczt zdecydowała się usunąć ohydne słupy telegraficzne, szpecące ulicę Basztową od kilku lat. Wygląd ulicy zyska na tem wiele.

Zepsucie linii regulacyjnej. Plac Szczepański należy, jak wiadomo, do najpiękniejszybh i największą przyszłość mających placów w Krakowie. — Dwa nowo wznoszone domy w miejsce starych zburzonych ruder, zmieniły zupełnie fizyognomię placu. Ale niestety zdumienie wszystkich miłośników miasta budzić musi rażące zaniedbanie uregulowania linii, łączącej wylot ulicy Tomasza i wylot ulicy Szczepańskiej. Linia frontowa nowo budującego się gmachu Towarzystwa rolniczego jest zupełnie skrzywioną, co szczególniej uderza oko przechodnia, idącego z ulicy Jagiellońskiej. Sądzimy, że przy sposobności burzenia starego domu budownictwo miejskie miało obowiązek dopilnować sprostowania w tem miejscu linii regulacyjnej placu. Zaniedbanie to obecnie już nie do naprawienia, przypomina znane błędy, jakie popełniono dawniej przez podobne zaniedbanie na rogu ulicy Filipa i w kilku innych punktach miasta. Notujemy ten fakt, jako przestrogę ku większej czujności i pieczołowitości budownictwa miejskiego, wobec wzmożonego obecnie bowiem ruchu budowlanego, potrzeba sprostowania w wielu punktach miasta linii regulacyjnej staje się bardzo aktualną.

Strajk uniwersytecki we Lwowie. Ze Lwowa telefonują: Wczoraj rano zjawiła się deputacya studentów u prof. Twardowskiego i oświadczyła, że jeżeli do wtorku senat nie postara się o większą salę dla wykładów, studenci przestaną uczęszczać na wykłady. Na wykłady prof. Twardowskiego zapisanych jest 900 słuchaczy i jakkolwiek sala XIV, w której jego wykłady się odbywają, jest największą ze sal uniwersytetu, może ona tylko pomieścić najwyżej 200 słuchaczy. Prof. Twardowski przyjął deputacyę życzliwie i oświadczył jej, że rozumie trudne położenie studentów, nie sądzi jednakże, aby ta przykra sprawa dała się usunąć zapomocą strajku. Profesor przedstawi żądania studentów dziekanowi i rektorowi i ma nadzieję, że sprawa ta da się pomyślnie załatwić.

Powołanie żandarmów z Galicyi do Pragi. „Słowo Polskie" donosi: Lwowska komenda żandarmeryi wysłała we środę do kilkunastu miast galicyjskich telegraficzne polecenie, aby z każdego posterunku po kilku żandarmów natychmiast wyjechało do Pragi.

Represye prasowe. Pisma warszawskie donoszą: Wczoraj o godz. 12 w nocy, policya cyrkułowa dokonała rewizyi w lokalu redakcyi „Przeglądu narodowego" i zabrała przygotowany do wysyłki Nr. 10 tego miesięcznika.

Napad na Sarę Bernhard. Z Pragi telegrafują: Gdy we środę wieczorem Sara Bernhard, która przybyła do Pragi na występ gościnny po występach w Berlinie, wyjechała powozem do teatru, tłum publiczności zelżył ją i zwymyślał.

Rabunek w banku peszteńskim. Z Budapesztu telegrafują: Policyi udało się przyaresztować obu bandytów, którzy obrabowali bank handlowy. Według doniesienia jednego z tutejszych dzienników, nazywają się oni Józef Piaskowski i Tadeusz Antosewics. Piaskowski jest robotnikiem huty żelaznej, urodzonym w Rosyi, Antosewics mieszkał tutaj stale. Przyznał się on do winy, natomiast Piaskowski wypiera się wszystkiego. — Zrabowanych pieniędzy, prócz kilkuset koron, dotąd nie odnaleziono.

Z Budapesztu telegrafują: Sprawcy rabunku w banku peszteńskim wyjawili, że pieniądze zakopali w pobliskim lesie. Policya wraz z nimi udała się automobilem na wskazane miejsce i rzeczywiście znalazła zakopane pieniądze.

Wybuch w fabryce prochu. Z Wrocławia telegrafują: „Schlesische Zeitung" donosi, że w Rybniku w fabryce prochu Kriewalda nastąpił wybuch, przyczem 3 robotnice zginęły na miejscu, a 4 odniosły ciężkie rany.

Nowy system telegrafowania bez drutu. — Z Rzymu telegrafują: Tutejsze dzienniki donoszą, że kapitan Ansaloni wynalazł nowy system telegrafowania bez drutu. W najbliższych dniach mają być przedsięwzięte próby tego wynalazku między Rzymem a Paryżem.

Cholera w Finlandyi. Z Helsingforsu telegrafują: w miejscowości Sinca zachorowała żona robotnika i jej jednoroczny syn na cholerę. Dziecko zmarło.

Odznaczenia. „Wiener Ztg." ogłasza: Cesarz nadał starszemu respicyentowi straży skarbowej z Limanowej, Kazimierzowi Kulczyńskiemu, z okazyi przeniesienia go w stan spoczynku, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 29 października.

HOTEL SASKI: St. Szymański z Zawiercia, W. Myszkowski z Warszawy, F. Handscholeo z Pragi, G. Kotkowski z Warszawy, T. Anderson, E. Kratochwill i L. Moor z Wiednia, M. Karstens z Warszawy, W. Kwit z Pragi, M. Helcel ze Lwowa, M. Bogucka z Pilzna, A. Dupin z Paryża, J. Funkel z Wiednia, Wolf Goldschlag z Jasła, E. Zimer i A. Gerö z Wiednia, A. Kopytowski z Warszawy.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 29 października. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-proc. 266·25 Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-proc. 257·50. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-proc. 257·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-proc. 237·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-proc. 94·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 19·85. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 465·—. Clary 40 zł. m. k. 143·50. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 110·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 105·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 63·—. Ofen 43 zł. 220·—. Palffy 40 zł. 198·—. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 48·—. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 za 25·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 68·—. Salm. 26 zł. m. 230·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 108·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 177·80. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 488·—

Berlin 29 października. Austryackie banknoty 85·25. Spirytus —·—.

Paryż. 29 października. 3-proc. Renta 95·30. Mąka 29·55.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca Drukarni L. K. Górski.